

Zastawa w serialu „1670” pochodzą z Bolimowa

data aktualizacji: 2024.03.13 autor: Bartosz Nowakowski



(fot. Bartosz Nowakowski)

Najsłynniejszy polski Jan Paweł pił i jadł z naczyń wytworzonych przez garncarza w Bolimowie. Jednak serial „1670” to niejedyne miejsce, gdzie pojawiły się wyroby z Zakładu Garncarskiego Rodziny Aftewiczów.

Dorota wraz z Pawłem wspólnie zasiadają do notatek zebranych w zakładzie i są zgodni co do jednego. Poprzedni rok minął w głównej mierze pod działaniami na planach filmowych.

- Z takich szybkich wyliczeń wynika, że przygotowaliśmy rekwizyty do pięciu filmów. Wszystkie rękodzieła cieszą tak samo i każda z tych prac to niesamowita przygoda - mówi w rozmowie z „Głosem” Paweł.

Z pewnością w ostatnich miesiącach najwięcej uwagi zwracają na siebie dwie ekranizacje, które otrzymały nominację do Złotych Orłów. Pierwsza to malowani „Chłopi”, dla których Zakład Garncarski Rodziny Aftewicz przygotował zastawę, pojawiającą się na stołach Wesela Boryny. Nie sposób też zapomnieć o nocniku, z którego korzystała Jagna.

Druga pozycja to jeden z najgłośniejszych polskich seriali w ostatnim czasie. Chodzi oczywiście o „1670”. Wszystkie naczynia, które możemy zobaczyć na stołach w Adamczysze pochodzą również prosto z bolimowskiego zakładu garncarskiego.

Właściciele zakładu wyliczają, że do serialu „1670” łącznie powstało około 100 rekwizytów i były to przede wszystkim kubki, kufle (dwa rodzaje), misy, patelnie.

Pamiętam, że całość tych rekwizytów mieliśmy w zasadzie przygotowane już w styczniu zeszłego roku. Jak to praca z filmowcami większość rzeczy musi być przygotowana na wczoraj. To była niesamowita przygoda.

Dorota

Para nie ukrywa, że oglądała serial. Były nawet powroty do pewnych scen, gdzie widać ich rękodzieło. Wspólnie lubią wspominać historię związaną z przegotowaniem naczyń, w których miał się znajdować „Suplement strawy z Góry Kalwarii”.

- Trzeba było przygotować 20 sztuk tych naczyń i szczerze przyznam, że to one były najbardziej wymagające i zajęły najwięcej czasu. Tymczasem w serialu pojawiają się zaledwie przez kilka sekund. Cóż, taki już urok filmów – przyznaje z uśmiechem Paweł, który podczas rozmowy pracuje przy kole garncarskim.

[[[1794]]]

Z rekwizytami do serialu „1670” wiąże się jeszcze jedna historia, ponieważ okazuje się, że na planie zostały wykorzystane naczynia, które wyszły z zakładu już dużo wcześniej.

- Okazało się, że wykorzystano również naczynia z planu „Ogniem i mieczem”, które do tej pory przechowywano w magazynie filmowym, znajdującym się w Łodzi – opowiada Dorota.

W tym miejscu warto też podkreślić, że naczynia pojawiły się podczas ekranizacji „Kos”, a także serialu „Dewajtis”. Ostatnim projektem bolimowskiego zakładu garncarskiego jest choćby podkurzacz do pszczoł, który zostanie wykorzystany w powstającym filmie o Adamie Mickiewiczu.

- Rzeczywiście lista filmowa, w której mieliśmy przyjemność brać udział, robi się coraz dłuższa. Z każdym takim zleceniem nabieramy doświadczenia, ale też doskonale zdajemy sobie sprawę, że jest to dość specyficzna praca – mówi Paweł.

Właściciele podkreślają, że te zlecenia często bywają niestandardowe i nie każdy garncarz jest w stanie wykonać dany przedmiot.

- W tych pracach dla filmu przede wszystkim liczy się czas. Często jest tak, że rekwizyty potrzebne są na już. Raz mieliśmy taką sytuację, gdzie otrzymaliśmy zlecenie w czwartek wieczorem, a naczynie na plan potrzebne było na poniedziałek. W normalnych warunkach jest to naprawdę ciężkie. Nam się udało, więc jak widać, nie ma rzeczy niemożliwych – kończą z uśmiechem.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/43303-zastawa-w-serialu-1670-pochodza-z-bolimowa>